



Sygn. akt IV KK 66/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **J. S.**

skazanego z art. 280 § 1 kk i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 maja 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 lipca 2017 r., sygn. akt VII Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 10 kwietnia 2017 r., sygn. akt III K [...]

**1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

**2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. Ś. - Kancelaria
Adwokacka w S. kwotę 1476 zł (w tym 23% VAT) za sporządzenie
i wniesienie kasacji oraz za udział w rozprawie kasacyjnej.**

UZASADNIENIE

K. W. i J. S. oskarżeni zostali o to, że:

- „A. w nocy z dnia 29/30 kwietnia 2016 roku w S. przy ulicy T. [...], działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy w postaci zadawania uderzeń latarką oraz trzonkiem młotka po głowie B. M. oraz L. M. zażądali wydania pieniędzy i złota, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia złotą obrączkę o wartości 250 złotych, złoty pierścionek o wartości 200 złotych, kolczyki o wartości 40 złotych, telefon komórkowy marki A. o wartości 100 złotych, pieniądze w kwocie 30 złotych, oraz latarkę o wartości 25 złotych na szkodę L. i B. M., a w wyniku pobicia spowodowali stan po urazie głowy bez utraty przytomności oraz obrażenia w postaci ran tłuczonych w okolicy czołowej głowy wymagających szycia chirurgicznego u B. M. oraz stan po urazie głowy bez utraty przytomności oraz obrażenia w postaci rozległych ran powłok głowy wymagających szycia chirurgicznego u L. M., które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała ww. pokrzywdzonych i rozstrój ich zdrowia na okres powyżej 7 dni, czym narażono ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
- B. w nocy z 11/12 kwietnia 2016 roku w S. przy ulicy T. [...], działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 2050 złotych, portfela z zawartością dokumentu w postaci dowodu osobistego stwierdzającego tożsamość B. M., karty bankomatowej [...] Bank na dane B. M. oraz dokonali usunięcia dokumentów w postaci karty NFZ i legitymacji rencisty na dane B. M., którymi to dokumentami nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, a także dokonali zaboru w celu przywłaszczenia dokumentu w postaci dowodu osobistego stwierdzającego tożsamość L. M. oraz dokonali usunięcia dokumentów w postaci prawa jazdy, karty NFZ i legitymacji rencisty na dane L. M., którymi to dokumentami nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, działając na szkodę B. i L. M., tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
- C. w dniu 26 kwietnia 2016 roku w S. przy ulicy T. [...], działając wspólnie

i w porozumieniu, usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia znajdującego się wewnątrz domu zajmowanego przez B. i L. M. na szkodę ww., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zachowanie się pokrzywdzonego L. M., tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.”.

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt III K [...], uznał oskarżonych K. W. i J. S. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego pod literą A, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył K. W. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności a J. S. karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności; uznał oskarżonych K. W. i J. S. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego pod literą C, wyczerpującego znamiona występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. oraz uznał tych oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu pod literą B, wyczerpującego znamiona występku z art. 278 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k., przy czym przyjął, że oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 2 050 złotych, portfela z zawartością dokumentu w postaci dowodu osobistego stwierdzającego tożsamość B. M., karty bankomatowej [...] Bank na dane B. M., karty NFZ i legitymacji rencisty na dane B. M. oraz dokonali zaboru w celu przywłaszczenia dokumentu w postaci dowodu osobistego stwierdzającego tożsamość L. M., prawa jazdy, karty NFZ i legitymacji rencisty na dane L. M., a ponadto przyjął, że oskarżeni czyny opisane pod literami B i C popełnili działając w krótkich odstępach czasu z w wykorzystaniem takiej samej sposobności i za te czyny na mocy art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył K. W. karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności a J. S. karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 1 i 2 i wymierzył K. W. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności a J. S. karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec obu oskarżonych obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej popełnionymi przestępstwami poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonego L. M. kwoty 2 659 złotych.

Wyrok ten został zaskarżony między innymi apelacją obrońcy J. S. oraz obrońcy K. W..

Obrońca J. S. zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez:
 - a) uznanie za wiarygodne w całości wyjaśnień współoskarżonego świadczących o uderzaniu przez oskarżonego J. S. pokrzywdzonych, w ramach czynu opisanego pod literą A zaskarżonego wyroku, mimo, iż inne zebrane dowody, w tym te którym Sąd nie odmówił wiarygodności, są z nimi sprzeczne, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego w sprawie,
 - b) uznanie za wiarygodne w całości wyjaśnień współoskarżonego oraz pokrzywdzonego świadczących o uczestniczeniu J. S. w czynach opisanych pod literami B i C mimo, iż inne zebrane dowody, w tym te którym Sąd nie odmówił wiarygodności, są z nimi sprzeczne, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego w sprawie i uznaniu,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść przez:
 - a) błędne ustalenie przez sąd w pkt I wyroku, że oskarżony ten dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w czynu, co jest sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zgodnie z którym zarzucany J. S. rozbój był ekscesem drugiego współoskarżonego,
 - b) błędne ustalenie przez sąd, że oskarżony J. S. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu pod literami B i C czynów, co jest sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym,

Mając na względzie wskazane uchybienia obrońca J. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I przez uznanie oskarżonego za winnego czynu wyczerpującego znamiona występkę opisanego w art. 279 § 1 k.k. i wymierzenie za ten czyn kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto uniewinnienie od zarzutów pozostałych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2017r., sygn. akt VII Ka [...], Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie drugim, gdzie w linii 16 po słowie „takiej”, a przed słowem „sposobności”, dodano słowo „samej” (chodziło o „taką samą sposobność” a nie taką sposobność) oraz w punkcie „3” wyroku wyeliminował z podstawy prawnej wymiaru kar łącznych orzeczonych wobec obu oskarżonych przepisy art. 85 k.k., 86 § 1 k.k. - jako zbędne - wobec tego, że w takich przypadkach jako podstawę wymiaru kary łącznej stosuje się art. 91 § 1 k.k. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku kasację wywiódł obrońca J. S. zarzucając rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutów apelacji dotyczących zarówno uchybień przepisom prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a także nierozważeniu zarzutów dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez sąd I instancji.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania;

Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy J. S. jest częściowo zasadna.

Rację skarżący ma o tyle o ile wskazuje, że Sąd odwoławczy, aprobując, po kontroli zasadności zarzutów apelacyjnych, ocenę kluczowych dowodów, dokonaną przez Sąd I instancji, tj. wyjaśnień K. W. oraz zeznań pokrzywdzonych B. i L. M., nie dokonał jej rzetelnie, tj. w zgodzie z nakazami płynącymi z treści art. 457 § 3 k.p.k. Rzeczywiście, w lakonicznym uzasadnieniu Sąd odwoławczy zauważył tylko, że – w jego przekonaniu - stan faktyczny w sprawie został ustalony prawidłowo, skoro przedstawiona w uzasadnieniu Sądu I instancji ocena dowodów zebranych w sprawie dokonana została bez naruszenia zasad swobodnej oceny określonych w art. 7 k.p.k., przy poddaniu ocenie wszystkich tych dowodów. Uzupełniające tę tezę, nieuporządkowane wywody zawierają ogólnikowe uwagi dotyczące istoty współsprawstwa, wskazują na bezsporne okoliczności, że to J. S.

zna pokrzywdzonych i u nich bywał, oraz deklaracje o wiarygodności wyjaśnień W., także w części obciążającej S. wiodącą i aktywną jego rolę w pobiciu pokrzywdzonych. Nie sposób natomiast odnaleźć w tym uzasadnieniu wyraźnych i jednoznacznych odniesień do istoty zarzutów apelacyjnych. Wiadomo, że Sąd odwoławczy nie ma obowiązku w swoim uzasadnieniu przedstawiać ponownie oceny zebranych dowodów, jeżeli całkowicie i w pełni podziela tę, dokonaną przez Sąd I instancji. Ma jednak, w zgodzie z art. 457 § 3 k.p.k., obowiązek wyjaśnić, dlaczego uważa za nietrafne lub nieprawdziwe te okoliczności, które w zarzutach apelacyjnych przytacza, dla uzasadnienia stawianych tychże zarzutów, apelujący. Temu obowiązkowi Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie, nie sprostał.

Wprawdzie, rzeczywiście zarzuty apelacyjne zostały sformułowane w sposób dalece niedoskonały, ale jeśli je powiązać z ich uzasadnieniem, to oczywistym było, że jej autor podjął próbę wykazania, iż zebrane w sprawie dowody, w zakresie obciążającym J. S., są wzajemnie sprzeczne i obciążone niekonsekwencją a to było powinno być rozważone przy ocenie wiarygodności W., zwłaszcza w kontekście jego oczywistego interesu procesowego w jak najdalej idącym obciążeniem J. S.. Nie ma powodu, by przytaczać wszystkie okoliczności mogące wskazywać na niekonsekwencje i niepełność dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów (sygnalizowane na str. 2 i 3 apelacji), które pominął Sąd odwoławczy. Wystarczy stwierdzić, że rację ma skarżący podnosząc, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się do rozbieżności w ww. wyjaśnieniach i zeznaniach, dotyczących m.in.: sposobu wejścia sprawców do domu pokrzywdzonych w czasie popełnienia przestępstwa rozboju; miejsce porzucenia trzonka młotka, którym zadawano ciosy pokrzywdzonym a także sprzeczności w zeznaniach L. M., co do opisu przebiegu zdarzenia z dnia 29/30 kwietnia 2016r. Nieco tylko rzecz uszczegółowiając można wskazać, że pokrzywdzeni zgodnie twierdzili, iż sprawcy rozboju zostali przez nich wpuszczeni do mieszkania przez drzwi wejściowe, co było w tym zakresie zgodne z wyjaśnieniami J. S.. K. W. wyjaśnił odmiennie tj., że do mieszkania pokrzywdzonych wtargnęli bez ich wiedzy, otwierając „klapę” w dachu nad łazienką. Sąd odwoławczy zdaje się nawet zauważać tę podnoszoną przez obrońcę okoliczność, ale już sposób oceny jej znaczenia budzi niewątpliwie zdumienie. Oto bowiem Sąd ten najpierw wskazuje, że Sąd I instancji ustalił stan faktyczny

zgodnie z wyjaśnieniami K. W. i zeznaniami pokrzywdzonych, by za chwilę stwierdzić, że w przypadku rozboju sposób wejścia sprawców do mieszkania nie ma znaczenia, bo nie stanowi on znamienia tego przestępstwa. To oczywiście prawda, tyle, że obrońca wskazywał, poprzez tę okoliczność, na wadliwość i niekonsekwencję oceny wyjaśnień K. W. przez Sąd I instancji, skoro przyjmując za wiarygodne w pełni jego wyjaśnienia, sposób dostania się skazanych do mieszkania ustalił sprzecznie z nimi na podstawie innych dowodów, z których pewne, jak np. wyjaśnienia S., ocenił jako niewiarygodne. Gdyby jeszcze Sąd I instancji wyjaśnił, dlaczego w tej mierze nie dał wiary K. W. to taka jego ocena mogłaby się bronić. Tak jednak nie jest. Sąd odwoławczy znaczenia tej okoliczności zdaje się nie dostrzegać albo przynajmniej bagatelizować. Tymczasem obrońca wskazuje, że K. W. wprowadził nieprawdziwą wersję o wejściu przez dach po to, aby w ten sposób uwiarygodnić swoje wyjaśnienia odnośnie do tego, że to S. posłużył się młotkiem. Ponadto, Sąd ten nie odniósł się do podnoszonych w apelacji wątpliwości w zakresie miejsce porzucenia trzonka młotka. Skazany W. wyjaśnił bowiem, że „J. zostawił złamany drewniany trzonek w tym mieszkaniu” (k - 119). Natomiast skazany J. S. wyjaśnił, że widział jak K. W. bierze ze sobą młotek z trzonkiem i wynosi z domu, zatem to jego wyjaśnienia – a nie K. W. - korespondują w ustaleniami poczynionymi w toku postępowania przygotowawczego, skoro trzonek został znaleziony poza domem pokrzywdzonych (por: protokół oględzin, k - 4).

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zabrakło też jakiegokolwiek analizy dotyczącej sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego L. M.. Pokrzywdzony w pierwszych zeznaniach złożonych w dniu 4 maja 2016r. w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że: sprawca uderzał go lampką po głowie, krzyczał, kiedy bił go lampką to udało się mu ściągnąć maskę, widział wtedy część twarzy, głos tego mężczyzny był raczej wysoki, w wymowie nic nie zwróciło jego uwagi. Podał nadto, że przy żonie w tym czasie była druga osoba, raczej kobieta, ale ta osoba nie odzywała się (k-24). Natomiast na rozprawie w dniu 19 grudnia 2016r. pokrzywdzony zeznał, iż J. S. rozpoznał: „po głosie, po sylwetce i po chodzie” jako tego sprawcę, który bił go po głowie (k - 588). Sąd odwoławczy w żaden sposób nie odniósł się do wskazanych sprzeczności, stanowiących przecież istotną część

zarzutu apelacyjnego. Niewątpliwie zabrakło w tym zakresie rozważań Sądu odwoławczego, tj. dlaczego walor wiarygodności przyznano zeznaniom pokrzywdzonego składanym przed Sądem a nie tym składanym bezpośrednio po zdarzeniu. Sąd I instancji nie rozstrzygnął jednoznacznie, że to J. S. zadawał ciosy pokrzywdzonej B. M.. W uzasadnieniu podał jedynie, że „zdaniem świadka L. M. jego oraz jego żonę bił oskarżony S., którego pokrzywdzony poznał po głosie” (k-5 uzasadnienia). Tymczasem Sąd II instancji podaje: „Trafnie ustalił Sąd, że to J. S. bił pokrzywdzonych trzonkiem młotka po głowie”. Nie wyjaśnia jednak powodów tak kategorycznego ustalenia, jak gdyby nie dostrzegając, że Sąd I instancji istotnie nie rozstrzygnął kto w istocie posłużył się niebezpiecznym narzędziem w postaci młotka. Bez znaczenia, wobec tego pozostają dywagacje Sądu odwoławczego na temat instytucji współsprawstwa, skoro nie zostało ostatecznie ustalone, czy obaj, czy tylko któryś ze sprawców posłużył się niebezpiecznym narzędziem. Zastanawiające jest, po co Sąd odwoławczy zajął się w uzasadnieniu kwestią współsprawstwa w rozboju po stronie S., skoro przyjął, że to on bił tym niebezpiecznym narzędziem (latarka takim narzędziem raczej nie jest) pokrzywdzonego i jego żonę. Przecież, jeśli ostatecznie zostanie ustalone, że tak istotnie było, to spod zakresu rozważań o charakterze prawnym jego udziału w rozboju usuwa się problematyka jego współsprawstwa.

Z treści uzasadnienia Sądu II instancji nie wynika również, aby Sąd ten dokonał rzetelnej analizy zarzutu opisanego w punkcie 1.b apelacji, dotyczącego przypisanych J. S. przestępstw kradzieży. W tym zakresie ograniczył się bowiem jedynie do lakonicznego stwierdzenia, iż „K. W. wyjaśnił szczegółowo także o zdarzeniach z 11/12 kwietnia 2016r. i 26 kwietnia 2016 roku. Opisywał zaplanowanie kradzieży, sposób działania, sposób rozporządzenia skradzionymi rzeczami, dokumentami. Nie obciążał siebie a wyjaśnił z kim, kiedy, jak, popełnił przestępstwa, konsekwentnie wskazywał na J. S.”. Nie ulega zatem wątpliwości, że również w tym zakresie podzielił stanowisko Sądu meriti, co do ustaleń dotyczących ww. przestępstw w oparciu o wyjaśnienia K. W.. W żaden jednak sposób nie odniósł się do okoliczności podnoszonych przez apelującego obrońcy w kwestii pominięcia przez Sąd I instancji zeznań pokrzywdzonego L. M., zawierających rozbieżności w stosunku do wyjaśnień K. W.. Pokrzywdzony w swoich zeznaniach

nie potwierdził bowiem obecności obu oskarżonych w zdarzeniu z dnia 26 kwietnia 2016r., opisując napastnika z tego dnia jako „kobietę z uwagi na budowę ciała i delikatne dłonie”. Zgodnie więc z twierdzeniem obrońcy zeznania pokrzywdzonego również w tej kwestii nie korelują z ustaleniami stanu faktycznego poczynionymi na podstawie wyjaśnień K. W., którym w pełnym zakresie wiarę dały obydwie Sady.

W każdym razie, zważywszy na powyższe, podnoszony przez autora skargi kasacyjnej zarzut, dotyczący braku niekomplementarnego rozpoznania zarzutów apelacyjnych przez Sąd odwoławczy, jest w pełni zasadny. Uznając zatem w tym zakresie zasadność wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, celem rzetelnego rozważenia wszystkich zarzutów apelacyjnych.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, zasądzając przy tym od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy skazanego wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz za udział w rozprawie kasacyjnej.